

Jacek Wenclewski

# Dunlop Crybaby 535Q

## Efekt politycznie niepoprawny?

O wyglądzie kaczkę Crybaby firmy Dunlop nie warto się rozpisywać – każdy wie, że to solidne, metalowe konstrukcje, których nie da się zdeptać. Przyjrzyjmy się natomiast nowym elementom, które różnią 535Q od podstawowego modelu GCB-95. Po pierwszym szybkim spojrzeniu od razu zauważamy duże srebrne pokrętło i mały czerwony guziczek po prawej stronie urządzenia oraz dwa mniejsze potencjometry po stronie lewej.

### Budowa

Srebrne pokrętło to Wah Range. Służy ono do ustawienia zakresu tonalnego, jaki najbardziej będzie odpowiadał użytkownikowi i będzie najlepiej dopasowany do ekspresji gry. Kręcąc gałką zgodnie z ruchem wskazówek zegara wydatnimy coraz to niższe rejestry pasma i dojdziemy do gardłowych, bardzo głębokich basów a brzmienie górnej części pasma stanie się bardzo ciemne. Kręcąc Wah Range w przeciwną stronę, spowodujemy, że urządzenie wywypukli o wiele bardziej tony wysokie i pozbędziemy się „dudniącego” dołu. Pokrętło to jest sercem 535Q i jego ustawienie w przeważającej części decyduje o tym, jakie brzmienie uzyskamy.

Potencjometr Variable Q niejako wspomaga Wah Range w kształtowaniu brzmienia, pozwalając na regulację ostrości sygnału wyjściowego. Ustawiając Q mocno odkręcone, otrzymamy bardzo silną górę, która wspaniale nadaje się do przesterów, a sam potencjometr zacznie działać niemal jak pokrętło volume. Zmniejszając Q dojdziemy do brzmień coraz



**Crybaby 535Q to bardzo udany, solidny i nowoczesny efekt**

delikatniejszych, nadających się do subtelniejszych partii gitarowych. Myślę, że używając Wah Range i Variable Q, każdy znajdzie swoje brzmienie, a może nawet kilka jego wariantów, bo możliwości są zaskakująco duże – 535Q może grać jak najbardziej zadziorna dzika kaczką lub kotysać słuchaczy nutami brzmieniami niczym z flangera.

Ciekawym dodatkiem jest czerwony guziczek, który umożliwi podbicie sygnału wyjściowego maksymalnie o 16 decybeli. Siłę podbicia można ustawić przy pomocy drugiego czarnego pokrętła, znajdującego się po lewej stronie pedału. Grając z kaczką solo nie będziemy mieli problemu z tym, by przebić się w jednej chwili przed resztę instrumentów. Dobrze jest też wiedzieć, że przytrzymując pedał kaczkę w jednej pozycji, spowodujemy mocne podbicie danej części pasma, co da nam dłuższy sustain i dzięki temu będziemy mogli uzyskać sprzężenie zwrotne o barwie dźwiękowej, jaka najbardziej nam odpowiada.

W instrukcji obsługi producent zaproponował kilka ustawień dla 535Q, dzięki którym możemy zbliżyć się brzmieniowo do Zappy, Hendrixa, Marleya czy Page'a i kilku innych – mogą zapewnić, że to rzeczywiście działa! Rzecz jasna najważniejsze jest własne brzmienie, ale proponowane ustawienia mogą być dobrym drogowskazem, pokazującym, gdzie czego szukać.

Na koniec jeszcze informacja dla niewtajemniczonych – kaczkę można wpinać przed przesterem lub po nim i nie

ma tu lepszej lub gorszej opcji. O słuszności danej propozycji niech ostatecznie przekonają Was własne uszy.

### Podsumowanie

Crybaby 535Q to bardzo udany, solidny i nowoczesny efekt nie pozbawiony ducha swoich wszystkich szlachetnych poprzedników, przez co staje się produktem z najwyższej półki. Polecam wszystkim, którzy poszukują czegoś nowego w czymś klasycznym, nie ważne czy to będzie po amerykańsku „wah wah”, czy po rosyjsku „żabka” czy po polsku, choć nieco niepoprawnie politycznie, „kaczka”.



■ **Cena:**  
699 zł

■ **Sprzęt dostarczyć:**  
Music Dealer  
20-213 Lublin  
ul. Gospodarcza 7  
tel: (0 81) 745 06 04  
www.musicdealer.com.pl